

# Dr Robert A. Peterson, Chrystologia, Sesja 17, Systematyka, Dowody człowieczeństwa Chrystusa

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o chrystologii. To jest sesja 17, Systematyka, Dowody człowieczeństwa Chrystusa.

Módlmy się. Łaskawy Ojczy, dziękujemy Ci za posłanie Twojego Syna, aby był Zbawicielem świata, a nawet naszym Zbawicielem. Dziękujemy Ci, że jest Bogiem. Dziękujemy Ci, że stał się człowiekiem, aby mógł nas zbawić od naszych grzechów. Kochamy Go, pomagamy, aby nasze życie liczyło się w Jego służbie, prosimy przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. Amen.

Studiuujemy człowieczeństwo Chrystusa i Wcielenie, którego nie będziemy już omawiać, z pewnością dowodzi Jego człowieczeństwa, ponieważ Wcielenie oznacza, że druga osoba Trójcy przyjęła prawdziwą, bezgrzeszną naturę ludzką.

Istnieją również inne dowody Jego człowieczeństwa. Miał ludzkie słabości i potrzeby. Okazywał ludzkie emocje.

Miał ludzkie doświadczenia. Miał ludzką relację z Bogiem, swoim Ojcem. Miał również boską relację z Nim.

On został uczyniony doskonałym, mówi List do Hebrajczyków. Co to znaczy? Był bezgrzeszny i liczę trzy miejsca, szczególnie tam, gdzie Jego człowieczeństwo było tak surowe, że niepokoiło chrześcijan praktycznie od początku istnienia Kościoła. Następnie chcemy omówić kwestię subordynacji.

Co Jezus miał na myśli, gdy powiedział: Ojciec jest większy ode mnie? A czego nie miał na myśli? A potem kwestia sporna wśród chrześcijan, czy Jezus mógł zgrzeszyć w czasie swojego pobytu na ziemi. Wszyscy zgadzają się, że nie zgrzeszył. Wszyscy zgadzają się, że w stanie wywyższenia nie może zgrzeszyć.

Ale czy było możliwe, aby On zgrzeszył? Czy był grzeszny? Czy też było to niemożliwe, ponieważ był boski? To jest nieskazitelne. Człowieczeństwo Chrystusa, patrząc na Wcielenie i pokazując, że podkreśla ono człowieczeństwo naszego Pana, było samym punktem Wcielenia. Następnie podchodzimy i zajmujemy się tymi innymi demonstracjami Jego człowieczeństwa.

Numer dwa, numer jeden wcielenie, numer dwa, miał ludzkie słabości i potrzeby. Był zmęczony. Jana 4, dowiadujemy się, że chociaż Jezus mógł podążać zwykłą drogą Żydów, unikając Samarii, musiał przejść przez Samarię.

Uczył to celowo, aby spotkać Samarytanę. Studnia Jakuba była tam, Jan 4 :6. Jezus więc, zmęczony podróżą, siedział przy studni. Było około szóstej godziny.

Jak zauważa Kalwin w swojej *Harmony of the Synoptic Gospels*, Jezus nie odgrywał żadnej roli. On, jako Bóg-człowiek, był naprawdę zmęczony. Bóg w niebie nie może się zmęczyć.

To prawda, ale Bóg na ziemi może się zmęczyć, i tak się stało. Oczywiście, to dotyczy osoby Chrystusa. Nie ma żadnego innego człowieczeństwa Jezusa poza zjednoczeniem z Jego bóstwem.

Ale mówi się o osobie Chrystusa ze szczególnym odniesieniem do Jego ludzkiej natury. Osoba ta była zmęczona, stwierdzenie całego Chrystusa, szczególnie istotne dla Jego człowieczeństwa. Był spragniony, więc od Jana 19 na krzyżu, w Jana 19:28, czytamy: Potem Jezus, wiedząc, że wszystko się już wypełniło, powiedział, aby wypełnić Pismo: Pragnę.

A podczas gdy On odmówił napoju, który mógłby być środkiem uspokajającym, On chciał doświadczyć pełnego bólu zadośćuczynienia, jeśli tak można powiedzieć. On chciał doświadczyć swojej pełnej zadośćuczynienia, czyli cierpienia. Teraz bierze kwaśne wino, aby móc zawołać: Wykonało się.

Pragnę, powiedział. Nasz Pan był spragniony. Był kuszony, mówi nam Ewangelia Mateusza 4, zaskakując większość z nas, gdy czytaliśmy to po raz pierwszy.

Potem Jezus został wyprowadzony przez Ducha na pustynię, aby był kuszony przez diabła. To była wola Boga. To była wola Ojca .

Duch prowadził Jezusa. Studium Ducha Świętego zaczyna się od podkreślenia, że jest On osobą, a nie tylko siłą, że jest osobą boską, a nie osobą ludzką. Duch nigdy nie stał się człowiekiem.

Następnie, gdy mówimy o dziełach Ducha, dowiadujemy się, że obejmują one stworzenie i opatrzność. Ma on swoją rolę do odegrania w odkupieniu. Nie umiera na krzyżu i nie zmartwychwstaje, ale stosuje śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa do ludzi.

Jedną z posług Ducha jest służba Jezusowi. Służy Mu w różnych momentach Jego życia, w tym tutaj. Wypędza Jezusa na pustynię, aby został kuszony przez diabła.

A kuszony był Jezus. Czym Jego pokusa różni się od naszej? Cóż, po pierwsze, większość z nas nigdy nie będzie wystarczającym wyzwaniem dla Szatana, aby zasłużyć na pokusę jeden na jeden od Niego. Więc pokusa Jezusa była większa, ale pokusa Jezusa była jak pokusa Adama.

Rozumiem , że chociaż Jezus ma prawdziwe człowieczeństwo, takie jak Adam, jest również Bogiem, a to komplikuje sprawę. Rozumiem, ale jako drugi człowiek, był kuszony jak Adam, który nie miał grzesznych skłonności, grzesznej natury, sięgając do grzechu wewnątrz przed upadkiem. I w ten sposób pokusa Jezusa była taka jak Adama, a nie taka jak nasza.

Ci, którzy mówią, och, Jego pokusa nie była prawdziwa. Nie miał tej grzesznej natury. Czy pokusa Adama była prawdziwa? Oczywiście, że była, a Jezus też był prawdziwy. Tak naprawdę przeczytałem esej pewnej uczonej, być może jej nazwisko się pojawi, Marguerite Schuster, w książce Perspectives on Christology, festschrift teologa z Fuller Seminary, którego nazwisko również mogłoby się pojawić.

W każdym razie Paul jest teologiem w Fuller. Powiedziała, że wszyscy, poza Jezusem, znamy ulgę, która przychodzi, gdy choć raz ulegniemy pokusie. Ale Jezus zawsze był na ostrzu noża pokusy.

Nigdy nie zaznał tego uwolnienia, ulgi; ona nie zaleca teraz siedzenia, okej, ale mówi całkiem szczerze. Nigdy nie zaznał tej wolności od okropności pokusy, ulegając jej. Po raz kolejny, ani ona, ani ja nie zalecamy ulegania pokusie, ale wiemy, o czym ona mówi.

A Jezus nigdy się nie poddał. Dlatego Jego pokusy były ostrzejsze niż nasze. Oto słowo, którego chcę.

Był kuszony. List do Hebrajczyków 4 idzie tak daleko, że mówi, List do Hebrajczyków 4:15 mówi nam, kocham werseł 14. To jest Jego ludzkie imię.

Zarówno Maryja, Łukasz 1, jak i Józef, Mateusz 1, zostali poproszeni, aby nazwali Go Jezus, prawda? Nazwij swojego synka Jezus. Istota ludzka. Nigdy zwykła istota ludzka.

Bóg-dziecko. Bóg-człowiek. Więc nazwij Go, ludzkim imieniem Jego, Chrystusa.

Człowieczeństwo Jezusa. Jezus jest istotą ludzką, Synem Bożym, z boskim tytułem w Liście do Hebrajczyków, już od drugiego wersetu. Jezusie, Synu Boży, trzymajmy się mocno naszego wyznania.

On jest człowiekiem i Bogiem w jednej osobie. Ponieważ nie mamy arcykapłana, który nie mógłby współczuć nam, innymi słowy, mamy arcykapłana, który jest w stanie współczuć nam, naszym słabościom, ale który został wystawiony na próbę pod każdym względem tak jak my, z wyjątkiem grzechu. Co masz na myśli pod każdym względem? Nikt nie zaproponował Jezusowi cracku.

Nie było pornografii internetowej. To prawda, ale w pierwszym wieku były uzależnienia. A kobiety były piękne i atrakcyjne w pierwszym wieku.

A Jezus był pełnokrwistym mężczyzną. Więc przy każdym rodzaju pokusy, której doświadczył, konsekwentnie mówił nie grzechowi i tak Ojcu. Nie chcę umniejszać dzieła Ducha Świętego w Jego życiu.

To było prawdziwe. Ale Jezus, jako odpowiedzialny Bóg, człowiek zawsze słuchał Ojca. Był kuszony pod każdym względem, tak jak my, ale bez grzechu.

Drugi Adam, w przeciwieństwie do pierwszego, nigdy się nie poddał. Jezus miał ludzkie słabości i potrzeby. Był zmęczony, spragniony, kuszony i unikał niebezpieczeństwa, jak widzieliśmy wcześniej w Jana 7, werset 1. Boska suwerenność, ludzka odpowiedzialność i napięcie nie zostały rozwiązane dla nas przez osobę Chrystusa.

Nie, to skomplikowane. To jest podkreślone. Ponieważ kiedy jest to wola Ojca, On idzie prosto w niebezpieczeństwo.

I nikt nie podniósł na Niego ręki, bo Jego czas jeszcze nie nadszedł. A jednocześnie, o, dlatego, On jest nieświadomy i nie troszczy się. Nie zwraca uwagi.

On nie jest odpowiedzialny. Błąd. Jana 7:1, potem Jezus chodził po Galilei na północy.

Nie chciał chodzić po Judei na południu, ponieważ Żydzi chcieli Go zabić. Jezus, który sam był suwerenny, był również odpowiedzialny. I korzystał z wolnej woli, którą zawsze miał, w posłuszeństwie przykazaniom i woli Ojca.

Nasz Pan, druga osoba Trójcy, w swoim wcieleniu, oczywiście, Trójca pozostała Trójcą. To jest tajemnicze. Ale stał się jednym z nas, nie przyjmując siebie jako człowieka, ale Syn Boży w pełni wcielił się w Jezusa z Nazaretu, przyjmując siebie jako bezgrzeszną naturę ludzką i był prawdziwie człowiekiem.

Nie tylko miał ludzkie słabości i potrzeby, tak jak my, ale także okazywał ludzkie emocje. Był zły, Marek 3:5. Jezus był zły? Uważałem, że złość jest zła. Nie jest źle być złym, kiedy powinieneś być zły.

Jezus uzdrawia człowieka z uschlą ręką. I oczywiście przywódcy synagogi mówią: chwalcie Pana. To jest cudowny czyn. Nie, nie chwałą.

Są źli na Jezusa. Spojrzał na nich, zanim uzdrowił człowieka. Marek 3:5. Spojrzał na nich z gniewem, zasmucony zatwardziałością ich serc.

Ach, oto syn Abrahama, który ma zostać uzdrowiony. To mała zapowiedź zmartwychwstania ciała i nowych niebios i nowej ziemi. Jezus powiedział: wyciągnij rękę.

Wyciągnął ją i Jego ręka została przywrócona. Faryzeusze wyszli i natychmiast zwołali naradę z herodianami przeciwko Niemu, dyskutując, jak zniszczyć Go na początku Jego postugi.

Ach, taka zatwardziałość serca zasmuciła serce Jezusa i słusznie, słusznie Go rozgniewała. Tak samo jest w Jana 2, w wersecie 16, w oczyszczeniu świątyni. Zabierz te rzeczy, te gołębie.

Czy zatem było złe dostarczanie zwierząt na ofiarę? Nie. Ale czy powinny być na dziedzińcu pogan na dziedzińcu świątyni? I czy powinny pobierać wygórowane opłaty za wymianę monet, aby mieć specjalne monety do wykorzystania? Nie. Zabierz te rzeczy.

Nie róbcie z domu mojego ojca domu handlowego. On jest zły, i słusznie. On jest Bogiem-człowiekiem.

On jest smutny. Ewangelia Mateusza 26 rozdziera serce. Ewangelia Mateusza 26.

O, mój Boże. Ewangelia Mateusza 26:36. Potem Jezus poszedł z nimi do miejsca zwanego Getsemani i powiedział do swoich uczniów: Siedźcie tutaj, podczas gdy Ja pójdę tam i będę się modlił. I wzięwszy ze sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i trwożyć. Wtedy rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie ze mną.

I oczywiście nie mogli tego zrobić. Duch jest chętny, ale ciało słabe. Ciągłe zasypiali.

Więc był sam w swojej największej potrzebie. Może niektórzy z was to oglądali i słuchali, i było to bardzo smutne. Prawdopodobnie tak.

Smutny, że chciałbyś umrzeć? Może tak. Ale nasz Pan był taki. Straszny smutek przytłoczył Go w ogrodzie, gdy rozważał krzyż i to, co on oznacza.

Fizyczne koszmary? Och, tak. Ale gorsze od tego, duchowy osąd od Boga. W Jana 11, Jezus ukazuje ludzki smutek.

Czy redukuję Go do zwykłego człowieka? Nigdy! On jest Bogiem Synem, który kontynuuje z Ojcem i Duchem Świętym w niebie, ale który naprawdę stał się jednym z nas. Kochał Marię i Martę oraz ich brata Łazarza. Żydzi zatrudniali profesjonalnych płaczków na pogrzebach, a oni byli tutaj, robiąc swoje płacziwe rzeczy.

Musiały być w tym dobre. To uderzające dla mnie, zarówno Martha, jak i Mary. Wiem, co mówiły do siebie.

Gdyby Mistrz był tutaj, nasz brat by nie umarł, ponieważ to było pierwsze, co powiedzieli Jezusowi, oboje, niezależnie. Kiedy Maria przyszła, werset 32, tam, gdzie był Jezus i Go ujrzała, upadła Mu do nóg, mówiąc do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Kiedy Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących z nią Żydów, rozrzewnił się w Duchu.

Więc oto znów smutek. I wielki niepokój. Powiedział: Gdzie Go położyłeś? Jezus powiedział: Chodź i zobacz.

Najkrótszy werset w Biblii, Jana 11, 36, 5, Jezus zapłakał. Ponownie, wersyfikacja nie jest natchniona, ale jest całkiem fajna, prawda? Więc Żydzi powiedzieli, zobaczcie, jak On go kochał. I, jak zwykle, są zdezorientowani.

Ale niektórzy z nich mówili: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł także zachować tego człowieka od śmierci? Tak, ale jeszcze nic nie widzieliście. Jako prekursor zmartwychwstania umarłych, zamierza wskrzesić Łazarza. Jezus wskrzesił trzy osoby: syna wdowy z Nain, córkę Jaira i jego przyjaciela Łazarza.

A różnica między tym a zmartwychwstaniem dnia ostatniego nie polega na słownictwie. To ten sam rodzaj języka. Ale na pewno zostali wskrzeszeni i nie zostali eschatologicznie podniesieni.

Ostatnim razem, gdy sprawdzaliśmy, tych trzech nie było jeszcze na Bliskim Wschodzie, w uwielbionych ciałach. W każdym razie sednem tego odniesienia w naszym wykładzie jest to, że Jezus okazywał ludzką miłość do swojego przyjaciela. A Jezus znał smutek pogrzebu, jeśli tak można powiedzieć, lub jego skutki.

Udręka, Marek 3:5. Jezus ma serce. I już tam byliśmy. To Jego serce. To Jego rozpacz i gniew. Jest zaniepokojony, gdy żydowscy przywódcy nie rzucają się na możliwość, że ten facet w ich synagodze, którego znali z uschniętą ręką, którego znali, zostanie uzdrowiony. Jezus miał ludzkie doświadczenia.

On się narodził. On dorósł. On został ukrzyżowany.

On umarł. On się narodził. Ewangelia Mateusza 1:18 i następne mówią nam, że narodziny Jezusa Chrystusa miały miejsce w ten sposób.

Nie będę ponownie czytał wersetów, ale o tym właśnie jest mowa. Podobnie, Łukasz 2:1 do 4 robi to samo. Teraz pozwólcie mi to wyjaśnić.

Syn Boży się narodził? Tak. To początek Jego bycia Bogiem? Oczywiście, że nie. Zawsze był Bogiem z Ojcem i Duchem w Niebie.

I kontynuował z Ojcem i Duchem w Niebie według tajemnicy Świętej Trójcy. Nawet po wcieleniu pozostał. Oczywiście.

W przeciwnym razie nie masz już Trójcy. Och, chcę mieć Trójcę, Ojca i Ducha w Niebie, a Syna ograniczonego w łonie Maryi i ograniczonego do ziemskiego ciała. Wtedy nie masz Trójcy.

Dlatego wczoraj stwierdziłem, że to zabawne, to okropne określenie, ekstra kalwińskie. To luterańska obelga. Reformatorzy bełkotali tak jak luteranie, rzucali błotem w obie strony, więc nie chcę być złośliwy, ale tak właśnie było.

I pokazałem ci, że David Willis powiedział, że można to nazwać extra Catholicum lub extra Patristicum . To była patrystyczna nauka Atanazego, że wieczne Słowo stało się człowiekiem, ale oczywiście nadal było wiecznym Słowem. Jeśli masz Go rezygnującego z atrybutów, na przykład wszechobecności, wszechwiedzy, wszechmocy, On nie jest Bogiem, a Trójca po prostu eksplodowała.

Tak więc wcielenie jest bardziej tajemnicze niż sobie wyobrażaliśmy, ponieważ druga osoba staje się w pełni wcielona. Dzieciątkiem w żłobie jest Bóg. Cała pełnia boskości mieszka w tym człowieku, Jezusie, w cielesnej formie, Kolosan 2:9. Ale z pewnością Trójca pozostaje Trójcą.

Zarówno Hebrajczyków 1, Chrystus, Syn, podtrzymuje wszystko Swoim Słowem. Kolosan 1, przez Niego wszystko się składa. Mów o wcielonym Chrystusie.

Nie dokonał dzieła opatrności w swoim ciele, ale raczej jako Logos asarchos , Słowo poza ciałem, dokonał tego dzieła. Więc jest Logos asarchos i jest Logos asarchos . Jest drugą osobą Trójcy kontynuującą tę rolę na zawsze.

On jest drugą osobą Trójcy wcieloną na zawsze w Jezusa z Nazaretu. Czy rozumiem te rzeczy w pełni? Nie, nie rozumiem w pełni Trójcy, a tym bardziej wcielenia, a ta tak zwana sprawa extra- Calvinisticum jest połączeniem między nimi, więc jest to podwójna tajemnica, jeśli wolisz. Jak Trójca pozostaje w pełni nienaruszona, nie zredukowana o jedną trzecią, i jak człowiek Jezus nigdy nie był zwykłym człowiekiem, ale jest samym Bogiem.

Jezus się narodził. Maryja jest Theotokos . Nie oddaje się jej żadnej szczególnej czci ani nie czyni jej przedmiotem modlitwy. Znaczenie jest takie, że jest nosicielką Boga. Dziecko w jej łonie jest Bogiem. To nie jest jej zasługą.

To całkowicie łaska Boża, że Duch Święty sprawił, że ona, dziewica, poczęła. A to, co poczęła, było człowieczeństwem naszego Pana. Narodził się Jezus.

On jest człowiekiem, nigdy tylko człowiekiem. Dorastał. Och, kocham Łukasza 2:52. Chłopie, to rozwaliło umysły moich uczniów przez lata jak żaden inny werset.

Widzę to po ich twarzach. Są niespokojni. Są przewrażliwieni.

Ale mam je, bo to Biblia. Po tym, jak chłopiec Jezus w świątyni zaszokował swoich rodziców, czy nie wiedziałeś, że będzie to dotyczyło spraw mojego ojca? Pozostając w tyle, aby uczyć rabinów. Poszedł z nimi, Łukasz 2.51, i przybył do Nazaretu i był im posłuszny.

A jego matka wszystkie te rzeczy przechowywała w swoim sercu. Znam kilku wrażliwych mężczyzn. Znam kilku pastorów, starszych i zwykłych chrześcijan, którzy mają prawdziwe serca.

Mężczyźni również, którzy mają prawdziwe serca dla ludzi. Ale nie tak jak kobiety. A Maryja, jego matka, zachowywała wszystkie te rzeczy w swoim sercu.

To piękny wyraz Maryi w jej darach jako kobiety i matki, rozumiejącej, ale nie w pełni rozumiejącej, cud tego dziecka, które wydała na świat. Łukasza 2:52, a Jezus wzrastał. Wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Jak Jezus wzrastał? Wzrastał w mądrości. Wzrastał intelektualnie. Czy twoje wyobrażenie Syna Bożego jest takie? Czy był bardziej bystry intelektualnie w wieku 12 lat niż w wieku 3 lat? Biblia mówi, że tak było.

Och, nie wspomina o latach, ale o to właśnie chodzi. Doświadczył normalnego ludzkiego wzrostu, oczywiście, poza grzechem. Czy robił dziecinne rzeczy? Pewnie.

Czy bycie dziecinny jest grzechem? Nie. Oczywiście, że tak. Czy zrobił to, co mówią apokryficzne ewangelie? Zrobił gołębice z błota, dmuchnął w nie, a one odleciały? Albo poraziło towarzyszy zabaw? Nie, oczywiście, że nie.

To jest przykład. Tego rodzaju rzeczy są przykładami tego, co nawet pobożni chrześcijanie wymyśliliby, wypełniając luki. Bóg daje nam to, co chce, abyśmy mieli w Biblii, i nie powiedział nam, co Jezus, jako niemowlę, zrobił, ani co Jezus, jako nastolatek, zrobił.

Po prostu nam nie powiedział. Więc w większości, oczywiście, niektórzy heretycy również napisali fałszywe ewangelie, ale w większości są one pisane przez chrześcijan i są absurdalne. To pokazuje, co sami wymyśliliby.



Niektórzy z nich nawet powinni być natchnieni, ale nie, nie byli natchnieni. W każdym razie Jezus wzrastał w mądrości w wieku 30 lat, kiedy rozpoczął swoją publiczną posługę, mając nabożeństwa i modląc się do Ojca przez wiele lat. Jako Bóg-człowiek był intelektualnie przygotowany w sposób, w jaki nie był w wieku 12 lat, chociaż był bystrym gadułą w wieku 12 lat, to pewne.

Nie miał aureoli. Och, był Bogiem, ale nie miał aureoli. Rozumiem.

Sztuka średniowieczna nie mówiła, że miał on dosłownie aureolę. Oddawali mu cześć. Był to symbol, że był Bogiem w ludzkim ciele.

On jest! A wszystko, co Biblia mówi o wcielonym Chrystusie, dotyczy całej osoby, chyba że mówi o Synu w niebie. Kiedy mówi o Synu na ziemi i mówi, że odpuścił grzechy, albo wskrzesił Łazarza z martwych, albo powiedział: Ja jestem, kiedy przychodzą, aby Go aresztować, Jan 18, i powala ludzi, którzy przyszli Go aresztować. To jest powiedziane o osobie, o wcielonym Synu, ze szczególnym odniesieniem do Jego boskości.

Inne powiedzenia: Pragnę. Był zmęczony. Był głodny.

Spał. Był słaby. A Szymon niósł za niego krzyż.

Ty też byłbyś słaby. Ludzie wykrwawiali się na śmierć, biczowani w ramach przygotowań do ukrzyżowania. O mój Boże! Te stwierdzenia nie zostały wypowiedziane przez jakiegoś człowieka, Jezusa.

Nie ma człowieka, Jezusa, poza wcieleniem. Mówi się o osobie Chrystusa, który jest Bogiem i człowiekiem w jednej osobie, oczywiście, ze szczególnym uwzględnieniem jego człowieczeństwa. I oczywiście, jego śmierć jest taka.

Aha! Czy powiedziałem, że Bóg nie może umrzeć? Oczywiście, Bóg w niebie nie może umrzeć. Ale Hebrajczyków 2.14, ponieważ dzieci dzielą się ciałem i krwią, w rzeczywistości, dosłownie, krwią i ciałem, ale nie można tego przetłumaczyć w ten sposób, ponieważ nie mówimy w ten sposób. On sam również uczestniczył w tych samych rzeczach, aby przez śmierć zniszczyć diabła i wyzwolić swój lud.

Bóg w niebie stał się człowiekiem, aby umrzeć. I tak, Bóg nie może umrzeć, ale tajemniczo, ten, który umarł, był Bogiem. Mówiłem to wcześniej.

Prawdopodobnie powiem to jeszcze raz. Krzyż jest tajemniczy, ponieważ tajemnica wcielenia jest pożyczona krzyżowi. Powiedz mi, jak Jezus jest Bogiem i człowiekiem w jednej osobie, a ja powiem ci, jak Bóg, który nie może umrzeć, umarł w zjednoczeniu z człowieczeństwem naszego Pana.

To było źle powiedziane. Osoba umarła. O to chodzi.

Nie mówimy o człowieku ani o Bogu. To jest Nestorian. Jest jedną osobą, po wcieleniu w Jezusa z Nazaretu.

On rósł fizycznie. Jeśli Mary robiła na drzwiach warsztatu stolarskiego, warsztatu stolarskiego Josepha, co moja żona robiła na drzwiach kuchennych na każde urodziny, o chłopcze, jak mały. O mój Boże, mały ma teraz 32 lata.

Starzeję się. Był taki podekscytowany, bo w dniu swoich siódmych urodzin był wyższy od pozostałych trzech braci. Jeśli Mary to zrobiła, to znaki na drzwiach warsztatu stolarskiego poszły w górę.

Peterson, co mówisz? Że Syn Boży wzrastał? To dokładnie to, co mówię, ponieważ Syn Boży stał się Synem Człowieczym i jako Bóg-człowiek wzrastał fizycznie. Wzrastał nie tylko w mądrości, ale i w postawie. Prawdziwym kamieniem obrazy dla moich studentów jest to, gdy mówi się, że wzrastał w łasce u Boga.

Och, czas na przerwę. Syn Boży wzrastał duchowo. Tak. Jako Bóg-człowiek, jako 12-latek, zadziwiał lekarzy w świątyni i duchownych w świątyni, ale na pewno jego modlitwy były bardziej żarliwe jako 21-latek niż 12-latek i na pewno wiedział, że ma więcej doświadczenia.

Nowo narodzony chrześcijanin, który ma zaledwie jeden dzień, może kochać Jezusa tak samo mocno jak ktokolwiek inny, ale nie może być dojrzały. To niemożliwe. Dojrzałość jest funkcją zbawczej wiary, Ducha Świętego i wzrostu w łasce z czasem, a Jezus wzrastał w łasce i w poznaniu Boga z czasem.

Więc kiedy był gotowy rozpocząć swoją publiczną posługę w wieku 30 lat, co było przepisaniem wiekiem, rozwinął się duchowo i był gotowy. Czyż nie był gotowy jako Bóg? Tak. A kiedy była wola Ojca, używał boskich mocy, ale w pokusie na pustyni nie była to wola Ojca.

Nie czytamy, a Jezus odwrócił się i powiedział: Zap ty, Szatanie! Nie, nie czytamy tego. Nie, czytamy, Pismo mówi, nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego, w ten sposób i tak dalej. Cytowanie Powtórzonego Prawa trzy razy jest czymś, co moglibyśmy zrobić.

Czy Jezus jest naszym przykładem? Tak i nie. Pytanie, co Jezus by zrobił, nie jest złe. Jest złe, jeśli myślisz, że to droga do zbawienia.

To niemożliwe. Ale jeśli chodzi o jeden aspekt życia chrześcijańskiego, to oczywiście mamy postępować tak, jak postępował Jezus, 1 Jana 2. On jest naszym przykładem.

Naliczyłem 10 miejsc, w których jest dla nas przykładem, choćby przez samą śmierć w Nowym Testamencie, ale to temat na inny raz.

Jezus wychował Syna ze swoimi rodzicami jako 12-latek, patrząc w przyszłość. Czytamy, mówi dr Luke, przez Ducha. Wzrastał w mądrości.

On wzrastał. Wzrastał w łasce u Boga i wzrastał w łasce u ludzi. Jeśli Maryja pozwoliła Jezusowi robić to, co moja żona pozwalała robić naszym małym chłopcom, mali chłopcy są teraz dorosłymi mężczyznami, mając dzieci, kiedy byli małymi chłopcami, jeśli ona im pozwoliła, jeśli Maryja pozwoliła Jezusowi jeść rękoma, to on miał wszystko na sobie.

Rzecz w tym, że rozwinął swoje umiejętności społeczne, jasne? Oto, co chcę, żebyście zobaczyli. Bóstwo Pana Jezusa Chrystusa jest absolutnie niezbędne dla naszego zbawienia. Przeklęty błąd kultów, niech Bóg błogosławi tych biednych ludzi uwięzionych w tych systemach, polega na tym, że nie wierzą, że Jezus jest Bogiem.

Dlatego nie mogą zaufać zwykłemu człowiekowi lub aniołowi, że da im życie wieczne i zabierze ich grzechy, ponieważ aniołowie i zwykli ludzie tego nie robią. Ale nawet jeśli bóstwo Chrystusa jest istotne, to samo dotyczy jego człowieczeństwa. Bóg w niebie nie może umrzeć za nasze grzechy.

Bóg w niebie stał się Bogiem na ziemi specjalnie po to, aby mógł umrzeć za nas. Ten, który umarł na krzyżu, był z tej samej rasy, co my, rasy ludzkiej. Był drugim Adamem, w pełni człowiekiem pod każdym względem.

Grzech nie jest częścią składową ludzkości. Jest zaburzeniem. I tylko Adam, Ewa i Jezus zostali w ten sposób uczynieni sprawiedliwymi i tylko Jezus pozostał w ten sposób sprawiedliwy.

Dzięki Bogu. Mocny werset pokazujący prawdziwe człowieczeństwo naszego Pana. Jego prawdziwe człowieczeństwo objawia się poprzez jego rozwój intelektualny, fizyczny, duchowy i społeczny.

Jezus nabył umiejętności społeczne, gdy dorósł. Jego ukrzyżowanie i śmierć pokazują ludzkie doświadczenia, których doświadczył. Czy Bóg umarł? Cóż, tym, który umarł, był Bóg.

Jeśli śmierć jest rozdzieleniem ciała i duszy, to Syn Boży umrze. To już koniec. Ojczy, w Twoje ręce oddaję mojego ducha.

A jego dusza i ciało były rozdzielone. O, jakże nas umiłował. Jana 19:18.

Tam ukrzyżowali Jego i dwóch innych, jednego z każdej strony, a Jezusa pomiędzy nimi. Werset 30. Gdy Jezus skosztował kwaśnego wina, rzekł: Wykonało się.

I skłoniwszy głowę, oddał ducha. 33. Kiedy żołnierze... Och, to jest dzień przygotowania, a Żydzi tak bardzo przejmują się łamaniem szabatu i nie łamaniem szabatu.

Ojej. Postawmy kropki nad naszymi urlopowymi „i” i skreślmy nasze urlopowe „t”.

Ojej. Ale nie mogli mieć krzyży na ludziach na krzyżu po zachodzie słońca, więc połamali nogi dwóm pozostałym. Przyszli do Jezusa.

Kiedy przyszli do Jezusa, Jana 19:33, i zobaczyli, że już nie żyje, nie połamali mu nóg. I oczywiście wypełnili Pismo nieświadomie. Nie ma rzymskiego setnika.

O, pozwól mi zobaczyć. Chcę wypełnić psalm. Nie sądzę.

Całkowicie nieświadomy. Niemniej jednak prawdziwe człowieczeństwo Syna Bożego jest demonstrowane przez jego ludzkie doświadczenia. On się narodził.

On dorósł. On umarł. Prawdziwe człowieczeństwo Syna Bożego jest również ukazane przez jego ludzką relację z Ojcem.

To nie zaczęło się w niebie. To zaczęło się na ziemi. On był podporządkowany Bogu.

On czcił Boga. On przestrzegał przykazań Boga. Systematyczna siła jest jego słabością.

Jego siła polega na tym, że definiuje, rozróżnia i skupia, a człowieczeństwo Chrystusa można lepiej zrozumieć dzięki tego rodzaju szczegółowej pracy niż ogólnie, próbując zrozumieć je wraz z jego bóstwem, wcieleniem, drugim przyjściem i innymi. Nie, nie, to nie działa. Ale musimy być ostrożni, ponieważ gdy rozdzielimy te rzeczy, możemy stać się jednostronni lub krótkowzroczni.

Czy zatem miał on ludzką relację z Ojcem ? Tak. Czy jego boska relacja z Ojcem trwała, gdy był na ziemi? Tak. Czy to nie jest tajemnicze? Och, tak.

Nigdy nie wyjaśniłem. Nigdy nie twierdziłem, że wyjaśniam tajemnicę... Nie, szanuję tajemnicę. A same rzeczy, które mówimy, rzeczywiście podkreślają tajemnicę.

Był podporządkowany Bogu. Jana 14:28. Tutaj Jezus mówi: Słyszeliście , jak wam powiedziałem: Odchodzę, a przyjdę do was.

Jak zwykle, biedni uczniowie nie mogą Go zrozumieć. Ty i ja nie zrobilibyśmy nic lepszego. Gdybyście mnie kochali, radowalibyście się, bo idę do Ojca .

Bo Ojciec jest większy niż Ja. To stwierdzenie nie jest odwracalne. Jezus nie powiedział, że jestem większy niż Ojciec, ponieważ On nim nie jest. Czy to jest wieczne stwierdzenie Trójcy w niebie? Nie.

Nie, to jest doczesne stwierdzenie drugiej osoby Trójcy na ziemi. Jako Bóg-człowiek, mógł powiedzieć: Ojciec jest większy ode mnie. A ja, jako Bóg-człowiek na ziemi, wracam do Ojca, i powinieneś się z tego cieszyć. Jezus był podporządkowany Bogu.

Jana 5:26. Jego boskość jest wszędzie w czwartej ewangelii. Podobnie jak jego człowieczeństwo.

Oboje są niezbędni. Chalcedon ma rację. Jest jedną osobą z dwiema naturami.

Od wcielenia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, Jana 5:25. Nadchodzi godzina, i to już jest.

Kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy usłyszą, będą żyć. Brzmi to jak zmartwychwstanie, fizyczne, ale jeszcze nie jest. To jest w wersetach 28 i 29.

To jest duchowe zmartwychwstanie lub odrodzenie. Ponieważ Ojciec ma życie w sobie, więc dał Synowi również życie w sobie. Czy ludzie mogliby to uznać za wieczne stwierdzenie Ojca o otrzymaniu Syna w wieczności? Nie sądzę.

Myślę, że to jest doczesne stwierdzenie Ojca udzielającego wcielenia. Nadał nie do końca rozumiem słowa, przepraszam. Ojciec chciał wcielenia i chciał, aby Syn stał się człowiekiem.

Ponieważ Ojciec ma życie w sobie, więc dał wcielonemu Synowi życie w sobie. To była wola Ojca , aby wcielenie miało miejsce. To stwierdzenie nie jest odwracalne.

Nie jest wolą Syna , aby Ojciec się tym stał. Nie, nie, aby miał życie w sobie. Nie, to nie działa.

Jana 17, ta cudowna modlitwa, w której Jezus wyobrażał sobie, że jest już z powrotem u Ojca, po ukończeniu swojego dzieła. Jana 17:2. Kiedy Jezus wypowiedział werset 1 tych słów, podniósł oczy ku niebu i powiedział: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn otoczywszy chwałą ciebie, dałeś mu władzę nad wszelkim ciałem, aby dał życie wieczne wszystkim, których mu dałeś.

Ojciec dający ludzi Synowi jest jednym z trzech obrazów wyboru Jana. Nie musi nas tu zatrzymywać, poza tym, że powiem, że pojawia się cztery razy w tym rozdziale i jest

decydujący dla posługi Syna , i na tym poprzestaną. Teraz chcemy uwielbić Twojego Syna, Ojciec ; Syn może uwielbić Ciebie, ponieważ dałeś Mu władzę nad wszelkim ciałem, aby mógł dać życie wieczne.

Znaczenie jest wybrani. Ojciec dał Synowi władzę nad wszelkim ciałem. To stwierdzenie nie jest odwracalne.

Syn nie dał Ojcu władzy nad całym ciałem. Znaczenie jest takie, że Syn stał się wcielony, a Bóg błogosławił mu i umacniał go, i odpowiedział na jego modlitwy. Ja cię uwielbiłem na ziemi, werseł czwarty, wykonawszy dzieło, które mi dałeś do wykonania.

Nieodwracalne. Ojciec nie może powiedzieć Jezusowi: Uwielbiłem cię na ziemi, kończąc dzieło. Nie, mówię z szacunkiem.

Ja po prostu ilustruję ten punkt. Ten werseł pokazuje podporządkowanie. Później podkreślę punkt, że w Nowym Testamencie istnieje podporządkowanie Syna Ojcu we wcieleniu i nie musimy temu zaprzeczać.

Powinniśmy się z tego radować. To pokazuje jego człowieczeństwo, które jest równie ważne dla naszego zbawienia, jak jego boskość. Ale jest to podporządkowanie ekonomiczne lub funkcjonalne, a nie podporządkowanie istotne.

Pozostaje Bogiem Synem. Ponadto Syn czci Ojca w sposób, który nie jest wzajemny. Jest takie poczucie, że można powiedzieć, że Ojciec czci Syna, oczywiście.

W rzeczywistości Jezus używa tego języka w czwartej ewangelii. Mój Ojciec czci mnie, ale ty nie. Coś takiego, a ja zgubiłem to miejsce.

Ale w 718, ten, który mówi z własnej inicjatywy, szuka własnej chwały. Ale ten, który szuka chwały Tego, który go posłał, jest prawdziwy, a w nim nie ma fałszu. Nie można powiedzieć, że Ojciec szuka chwały Syna, który go posłał, ponieważ Syn nie posłał Ojca.

Ojciec posłał Syna na świat, aby był Zbawicielem. A Syn czci Ojca, będąc posłusznym Ojcu, czyniąc Jego wolę. Uwielbiam werseł 17.

To jest najbardziej niezwykle. Jeśli czyjaś wola jest czynić wolę Bożą, będzie wiedział, czy nauka, moja nauka, nauka, którą daje Jezus, pochodzi od Boga, czy też ja mówię, mówię z własnej inicjatywy. To jest cudowna obietnica, którą należy przyjąć.

Jeśli mamy niezbawionych przyjaciół, którzy są gotowi być szczerzy wobec Boga i czytać Słowo Boże, czytać Ewangelię Jana, Pan pokaże im, czy te słowa są słowami Jezusa, czy nie. Cóż za piękna obietnica. Cóż za cudowny, zapraszający Zbawiciel.

Jezus wszedł na Święto Namiotów w środku, aby nie zrobić wielkiego szumu i nie zostać ukrzyżowanym przedwcześnie. Triumfalny wjazd był później, nie teraz. Żydzi usłyszeli go i byli zdumieni.

Ten facet nie uczył się u rabina. Nie uczył się jako chłopiec u żydowskiego nauczyciela. Co do diabła? Jak to możliwe, że ten człowiek ma wiedzę, skoro nigdy się nie uczył? W istocie werset 16 mówi: Ojciec jest moim rabinem.

Więc Jezus im odpowiedział: Moja nauka nie jest moją, ale Tego, który mnie posłał. Jeśli ktoś chce pełnić wolę Bożą, pozna, czy nauka ta pochodzi od Boga, czy też Ja mówię od siebie. Powinniśmy domagać się tej cudownej obietnicy i zapraszać niezabawionych ludzi.

Teraz nie odpowiadaj głupcowi według jego głupoty. Nie mówię o szydercach. Ale odpowiadaj głupcowi według jego głupoty.

Niektórzy głupi, niezabawieni ludzie są gotowi dać, aby czytać Biblię z otwartym umysłem, aby Pan mógł działać w ich życiu. A Jezus, poprzez Ewangelię Jana, pokazał wielu ludziom, że żyje i że nadal jest dawcą życia dzisiaj, dając życie wieczne tym, którzy ufają mu jako Panu i Zbawicielowi. Ten, który mówi z własnej inicjatywy, szuka własnej chwały.

Znaczenie jest takie, że nie to robię. Ale ten, kto szuka chwały Tego, który go posłał, jest prawdziwy, a w nim nie ma fałszu. Jezus mówi o sobie w trzeciej osobie, jak to często czyni.

I mówi, szukam chwały Ojca . Czczę Ojca jako posłusznego Syna. I raz jeszcze, chociaż Ojciec czci Syna, nie w ten sam sposób.

W tym jest sposób, w jaki Bóg-człowiek czci swego Ojca w Niebie. Ponadto, raz po raz czytamy, że Jezus przestrzegał przykazań Boga. Jana 10:18, jest dobrym pasterzem, który oddaje swoje życie i bierze je na nowo.

Tylko w Biblii. Jan 2, zburz tę świątynię, a w trzy dni ją podniosę. Jan 10, kładę moje życie, biorę je na nowo.

W wyjątkowy sposób w całym Piśmie Świętym Jezus podnosi się w czwartej Ewangelii. To znaczy, Jan zaostrza nowotestamentową tendencję do przypisywania Synowi starotestamentowych ogólnych dzieł Boga. Widzieliśmy już, jak Kolosan, Filipian, Hebrajczyków przypisują Synowi stworzenie , opatrzność, odkupienie, spełnienie.

Jan idzie dalej. Jeśli dobrze rozumiem Jana 1:12 i 13, Syn adoptuje ludzi. To zawsze zadanie Ojca .

Jeśli dobrze rozumiem Jana 15, to nie wy mnie wybraliście; wybrałem was i przeznaczyłem was, abyście przynosili owoc, a wasz owoc będzie trwał. Nie należycie do świata, należycie do mnie, ponieważ ja was wybrałem. Syn jest autorem wyboru i jest on tylko w całej Biblii.

Zawsze jest to Ojciec . I nie ma wątpliwości, że w Jana 2, zniszcz tę świątynię, a ja w trzy dni ją podniosę. Mówił o świątyni swojego ciała.

Jezus przepowiada swoje zmartwychwstanie. A po tym, jak zmartwychwstał, uczniowie uwierzyli nie tylko w Stary Testament, ale także w słowa Jezusa na równi ze Starym Testamentem. I tutaj w Jana 10, oddałem swoje życie, biorę je na nowo, i wiecie co? To nie był jego własny pomysł, poza Ojcem .

Nikt nie odbiera mi życia. Ja oddaję je z własnej woli. 18.

Mam władzę, aby to położyć. I mam władzę, aby to znowu podjąć. To polecenie otrzymałem od mojego Ojca .

Syn przestrzega przykazań Boga. I przestanę to mówić. Może to będzie ostatni raz.

Nie gwarantowałbym tego. To nie jest odwracalne. Ojciec nie słucha.

Dlaczego to robisz? Próbuję pokazać człowieczeństwo Jezusa. I jest ono pokazane w ludzkiej relacji, jaką ma ze swoim Ojcem . Tak, ma również boską relację.

Jana 1, 18. On jest Synem, który jest na łonie Ojca. W sercu Ojca.

Nadal, kiedy jest na ziemi, ale jest Synem , który słucha Ojca. Jana 12, 49.

Nie mówiłem z własnej inicjatywy. Czasami mówi, że mówi, czasami nie. Znaczenie jest sprzeczne z wolą Ojca .

Ale Ojciec , który mnie posłał, dał mi przykazanie. Co mam powiedzieć i co mówić. Jana 14:31.

Nadchodzi diabeł. Umrę, mówi Jezus. Nadchodzi władca tego świata.

Nie ma do mnie żadnych praw. Tak jak ma do każdego człowieka od upadku. Z ich wewnętrznymi grzesznymi pragnieniami.



A natura, jeśli chcesz ją tak nazwać. On nie ma do mnie żadnych praw. Ale ja czynię, jak mi Ojciec nakazał.

Jezus idzie na krzyż. Oto więc jeden powód, dla którego świat może wiedzieć, że kocham Ojca.

Powstańcie, chodźmy stąd. I wreszcie, Jan 15:10. Przez gałęzie.

Jeśli będziecie przestrzegać moich przykazań, będziecie trwać. Będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego .

I trwam w Jego miłości. Nie mylcie się. Wieczna, wszechmocna druga osoba Bóstwa.

Stał się człowiekiem z krwi i kości w Jezusie z Nazaretu. I to jest pokazane między innymi sposobami.

W tym, że miał ludzką relację ze swoim Ojcem . W naszym następnym wykładzie, jeśli Pan pozwoli, zajmiemy się trudną sprawą. O tym, że Jezus został udoskonalony, zgodnie z Księgą Hebrajczyków.

To jest dr Robert Peterson i jego wykład na temat chrystologii. To jest sesja 17, Systematyka, Dowody człowieczeństwa Chrystusa.